Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie — — mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 31-go maja 1923 r. | **№ 62**

Nominacja nowego rządu

Warszawa, 28 5. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 28 bm. dekret, mianujący posła na Sejm, Wincentego Witosa, prezesem Rady Ministrów. Jednocześnie na jego wniosek p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował pos. na Sejm dr. Władysława Kiernika — min. spraw wewn., pos. dr. Marjana Seydę — min. spraw zagranicznych, p. Władysława Grabskiego — min. skarbu, sen. Stanisława Nowodworskiego — min. sprawiedliwości, pos. prof. Stanisława Głąbińskiego — min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pos. Jerzego Gościckiego — min. rolnictwa i dóbr państwowych, pos. inż. Władysława Kucharskiego — min. przemysłu i handlu, p. Leona Karlińskiego — min. kolei żelaznych, p. Jana Moszczyńskiego — min. poczt i telegrafów, prof. dr. Jana Łopuszańskiego — min. robót publicznych. Również na wniosek prezesa Rady Min. powierzył p. Prezydent Rzeczypospolitej kierownictwo min. spraw wojskowych gen. dywizji Aleksandrowi Osińskiemu, min. pracy i opieki społecznej p. Ludwikowi Darowskiemu a min. zdrowia publicznego dr. Jerzemu Bujalskiemu.

Koniec przykrych doświadczeń

Warszawa, 30. 5. Szef sztabu generalnego Piłsudski zgłosił wczoraj popołudniu na ręce kierownika Ministerjum spraw wojskowych, gen. Osińskiego prośbę o dymisję i zwolnienie z wojska.

Ustępujący szef sztabu oświadczył w rozmowie, że ma dość już przykrych doświadczeń z „narodowym" narodem (?) i wskazał jako swojego następcę Marszałka Trąpczyńskiego, jako tę osobę, która w czasie najazdu bolszewickiego okazywała w Radzie Obrony Państwa największe umiejętności strategiczne.

Stanowisko N. P. R.

Warszawa, 30. 5. Wczoraj wieczorem obradował klub poselski N. P. R., który uchwalił poprzeć rząd w sprawach konieczności państwowych i narodowych a prezydjum klubu udzielił wolnej ręki w działaniu politycznem.

Objęcie prezydentury przez Witosa

Warszawa, 29. 5. Dziś o godzinie 1 w południe przybył do Prezydjum Rady Ministrów p. prezes Rady Min. Wincenty Witos i objął urzędowanie. W chwilę potem p. wicemin. Studziński przedstawił premjerowi wszystkich urzędników Prezydjum i powitał go na nowem stanowisku.

Warszawa 29. 5. Dziś o godzinie 4 popołudniu Rada Ministrów w nowym składzie odbyła pierwsze posiedzenie. Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady Ministrów i załatwieniu spraw formalnych Rada Ministrów przeprowadziła dyskusję nad zasadniczemi wytycznemi polityki rządowej.

Warszawa, 29. 5. O godz. 5.30 popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnem posłuchaniu członków nowego gabinetu in corpore z prezesem Rady ministrów Witosem na czele.

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu

Warszawa, 29. 5. Dziś o godz. 4 popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem premjera Witosa. Omawiano zasady ekspose rządowego, które premjer złoży na piątkowem posiedzeniu Sejmu. Obrady trwały tylko godzinę. W piątek przed posiedzeniem Sejmu zbierze się jeszcze raz Rada ministrów, której premjer przedłoży całokształt ekspose rządowego, opracowanego po porozumieniu się z poszczególnymi ministrami.

Pogłoski o przyjeździe do Poznania kardynała i arcybiskupa paryskiego

Grono naszych pań wielkopolskich poczyniło starania, aby na niedzielną uroczystość Bożego Ciała, której bodaj czy dorównują w świecie wspaniałością i olbrzymim udziałem wiernych inne miasta, przybyli do naszego grodu kardynał i arcybiskup paryski w gronie innych wysokich francuskich dostojników kościelnych.

Wykazałoby się, że spójną niemniej potężną od innych, łączącą naród francuski z polskim, jest Kościół katolicki.

Poznań w dniach pobytu dostojnych gości przypomniałby sobie starą swoją sławę grodu polskiego z czasów Mieczysławów i Bolesławów i dzień ten w kronice i sercu złotemi zapisze głoskami.

Przeniesienie zwłok Karola Marcinkowskiego

Dnia 10. czerwca odbędzie się uroczyste przeniesienie zwłok Karola Marcinkowskiego do grobów zasłużonych w kościele św. Wojciecha. Udział swój w obchodzie tym zapowiedział między innymi znakomity syn Wielkopolski, poeta Jan Kasprowicz, profesor uniwersytetu ze Lwowa, który przemawiać będzie podczas uroczystości w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Na tropie sprawców zamachu

Warszawa, 27. 5. Śledztwo w sprawie zamachów dynamitowych dokonanych w Warszawie przyniosło dotąd policji najzupełniejszy sukces. W jednym z domów w śródmieściu, idąc za wskazówkami pewnych osób, policja dokonała rewizji, w czasie której znaleziono 5 bomb tego samego gatunku i aresztowano 2 młodych ludzi bez zajęcia, których źródła dochodów są tajemnicze. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazują, że policja jest na dobrym tropie. Dalsze dochodzenia w toku.

Strajk 2 miljonów robotników

Berlin, 27. 5. „Voss. Ztg." donosi, że na terenie zajętym strajkuje obecnie 2 miljony robotników, w tem dziesiątki tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego.

Za jednego Polaka 2 Niemców

Toruń, 23. 5. Województwo komunikuje: Wobec wydalenia z granic państwa niemieckiego 78 Polaków, wojewoda toruński na skutek polecenia min. spraw wewn. gen. Sikorskiego, polecił wydalić 156 obywateli niemieckich, a więc na każdego Polaka 2 Niemców.

Prowokacje żydowskie

Co śpiewają żydzi-sportowcy! — Dość już tolerowania żydowskiej bezczelności

8. bm. odbyło się w Warszawie żydowskie „święto" sportowe, w skład programu którego wszedł również mecz piłki nożnej pomiędzy żydowską „Makabi", a znaną w Poznaniu „Warszawianką". Na ten temat pomieszcza warszawska „Gazeta Poranna" poniższe bardzo słuszne uwagi, demaskując zarazem niebywałą wprost bezczelność żydowską:

A czy wie „Warszawianka", że żydowska młodzież harcerska, która bierze udział w tem „święcie", podczas swoich meczów śpiewa pieśń — „żydowski pułk", skomponowaną na melodję „pierwsza brygada", w której są takie zwrotki:

Żydowski pułk, to zuch chłopacy,
Żydowski pułk, młodzieży świat,
Żydowski pułk, to jabłoniacy,
Żydowski pułk, to życia kwiat,
My akademicy, jeńcy, ochotnicy...

. . . .

Nie postraszą nas wasze baty,
Ani poznańskiej ziemi siew,
Zginiecie marnie, wy, psubraty,
Katowska jucha, wy psiakrew.

. . . .

Udławcie się wolnością waszą,
A my pójdziemy naprzód marsz.

*

Tak śpiewają na nutę... „pierwszej brygady" „makabiście", z którymi staje do rozgrywki drużyna polska, by uświetnić „żydowskie święto sportowe".

—„Zginiecie marnie wy psubraci" — wołają do nas żydzi. — „Udławcie się wolnością waszą" — syczy gadzina żydowska. Nie mogą strawić, że Polacy zrzucili jarzmo carskie, pruskie, że przepędzili czerwone hordy Lejby Trockiego.

Żadnemu chyba narodowi pod słońcem nie rzucano w oczy podobnych obelg. Ale żaden też chyba naród nie posunął się tak daleko, jak my w „tolerancji". Aż do dobrowolnego nakładania na siebie błazeńskiej roli „szabesgojów-psubratów". W Anglji, Francji, Niemczech autor tego „hymnu" i ci co go śpiewają, zapłaciliby za to domem poprawczym — o ileby przedtem uszli z rąk oburzonej ludności. W Polsce... w Polsce rada ministrów kasuje święto św. Stanisława, Patrona Polski, a w jego miejsce żydzi ustanawiają swoje święto w parku króla Sobieskiego.

Zginiecie marnie, wy psubraci,
Katowska jucha, wy psiakrew...

*

Tyle „Gazeta Poranna"... „Kurjer Poznański" dodaje od siebie:

„Czyż potrzebne są jeszcze do powyższego komentarze?... Zapytujemy nasze związki sportowe, jakie stanowisko zajmą wobec jawnych prowokacji żydowskich i czy pozwolą bezkarnie ubliżać swej godności narodowej? Naszym zdaniem jest tylko jedno wyjście: wykluczyć żydowskie drużyny sportowe ze związku, a również i te wszystkie, któreby z niemi, lub na ich „świętach" grywały. Wyrażamy nadzieję, że poznański oddział sportowy podejmie odnośne kroki w tym względzie, a jeżeli nie uda mu się przeprowadzić powyższego wszędzie, to przynajmniej niech na terenie województw zachodnich nie postoi noga ani jednego sportowca żyda, lub też szabesgoja, ani jedna pierwszego, lub drugiego rodzaju drużyna. Tego wymaga nasz honor narodowy!...

Zaznaczyć jeszcze należy, że istnieją dotąd w Wielkopolsce pewne kluby sportowe, które przyjmują na członków szabesgojów, żydów i innych wrogów Polski.

Gwałty niemieckie na Śląsku Opolskim

Ustawiczne napady i prześladowania Polaków, zamieszkałych na terytorjum Śląska Opolskiego oraz liczne skargi i doniesienia ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Województwa śląskiego, według których indywidua, biorące udział w organizowaniu napadów przebywają również na terytorjum Polski, skłoniły organy bezpieczeństwa do zastosowania ścisłej obserwacji w celu wytępienia tych osobników.

Skutkiem tego w dniu 15 bm. udało się policji wojewódzkiej aresztować jednego ze znanych selbstschutzlerów, niejakiego Joana Kaffyka, zamieszkałego w Stolarzewiczach, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty i fotografje oddziałów selbstschutzu w pełnym rynsztunku oraz notatki o rozdziale pensyj wojskowych. Kaffyk znany był swego czasu ze znęcania się nad Polakami, zamieszkałymi po tamtej stronie granicy. Były poszlaki stwierdzone przez miejscowe władze bezpieczeństwa iż Kaffyk dokonywał zbrojnych napadów. Na skutek aresztowania Kaffyka zbrojne oddziały selbstschutzu ustawiły na szosie gliwickiej na terytorjum niemieckiem regularny kordon wojskowy, zamykając granicę i aresztując przytem około 20 Polaków robotników, obywateli państwa polskiego, którzy wracali z pracy, udając się do Nowych i Starych Reptów na terenie polskim. Gwałtem zatrzymanych selbstschutz umieścił w oberży w Stolarzewiczach, poczem wysłał do komendanta policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach pismo z pogróżkami, że o ile z okręgu Reptów wysiedleni zostaną Niemcy, to z terenu niemieckiego będą również wysiedleni Polacy, w podwójnej jednak ilości, oraz z żądaniem natychmiastowego zwolnienia Kaffyka.

Wobec powyższego faktu zaaresztowania spokojnych obywateli przez nielegalne oddziały komenda policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach zwróciła się do komendy policji niemieckiej okręgu bytomskiego, żądając wypuszczenia polskich obywateli. Komenda policji oświadczyła, iż da wprawdzie polecenie zwolnienia przytrzymanych robotników i rozumie zupełnie pobudki, jakiemi kierowały się władze polskie, aresztując Kaffyka, jednak byłoby wskazanem, aby Kaffyk został natychmiast zwolniony, gdyż policja niemiecka, jest bezsilna wobec selbstschutzu, który grasuje na Śląsku Opolskim.

Wśród ludności w Katowicach wywowała wielkie wzburzenie wiadomość o zajściu, które wydarzyło się w nocy z piątku na sobotę na granicy polsko-niemieckiej pod Bytomiem.

Mianowicie policja niemiecka zatrzymała o godz. 12 w nocy wagon tramwajowy, wiozący z Bytomia artystów opery Teatru miejskiego w Katowicach, którzy tego wieczoru wystawili w teatrze w Bytomiu operę Moniuszki „Straszny Dwór" i przeprowadziła u całego zespołu ścisłą rewizję osobistą, która trwała do 4 rana. Aresztowano przytem artystę Sawickiego i artystki Sawicką i Balikównę. Aresztowanych odprowadzono do więzienia, gdzie trzymano ich w strasznych warunkach do soboty w południe.

Artyści zespołu, który bawił w Bytomiu, opowiadają, że jeszcze w ciągu przedstawienia policja niemiecka napastowała ich, wchodząc bez pukania do garderob kobiecych. Zaznaczyć należy, że artyści Teatru niemieckiego w Bytomiu grają stale w Katowicach trzy razy w tygodniu i nie doznają ze strony władz polskich najmniejszych przykrości.

Nazwisko Korfantego wystarczy za program

Warszawa, 24.5. Paryski sprawozdawca „Berliner Tageblattu" donosi, że w kołach francuskich uważają zmianę rządu w Polsce za zwrot w polityce polskiej, skierowanej przeciwko Niemcom. Panującą dotąd w Polsce lewica zajmowała się szczególnie stosunkiem do Rosji i nie poświęcała dość uwagi ważnej sprawie niemieckiej. Teraz będzie inaczej. Przywódcą obozu dochodzącego do władzy jest Korfanty, którego nazwisko stanowi program. Nowy rząd zajmie się głównie niebezpieczeństwem niemieckiem i potrafi znaleźć radykalne rozwiązanie spraw: gdańskiej i litewskiej. W Paryżu są politycy, którzy oświadczają, że Francja może sobie pogratulować zmian w Polsce, ponieważ teraz również z polskiej strony będzie stosowna wobec Niemców energiczna polityka.

Sprawozdawca „Berliner Tageblattu" donosi w końcu, że również Poincare w związku ze zmianą rządu w Polsce nabrał nadziei utrzymania pokoju.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 30-go maja 1923 r.

* **W programie** przyjazdu i pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaszła o tyle zmiana, że pożegnanie nie nastąpi, jak oznaczono, we Wrześni zaraz po ukończeniu uroczystości na dworcu tutejszym, lecz otoczenie poznańskie, do którego przyłączy się reprezentacja Wrześni i powiatu, towarzyszy Panu Prezydentowi do Strzałkowa, gdzie nastąpi 20-minutowy postój i pożegnanie na granicy byłego zaboru pruskiego.

* **Dyrekcja Gimnazjum państwowego we Wrześni** donosi, że zgłoszenia młodzieży o przyjęcie do tutejszego zakładu uwzględnia tylko od 1—15 czerwca, po tym terminie mogą być dzieci przyjęte o ile jeszcze w odnośnych klasach miejsca będą wolne Datę egzaminów wstępnych ogłosi się później.

* **W Gimnazjum wrzesińskiem** odczuwał się od dłuższego już czasu brak sztandaru, pod którym młodzież mogłaby przy nadarzających się uroczystościach stanąć. Zainicjowana od kilku tygodni składka w łonie szkoły w bardzo drobnej mierze tylko zasila fundusz sztandarowy i daleko jeszcze do 5 miljonów, które zamówiony piękny sztandar ma kosztować. Wobec takiego stanu rzeczy Dyrekcja Gimnazjum czuje się w obowiązku serdeczną złożyć podziękę b. staroście p. Franciszkowi Czapskiemu na Bardzie za złożone na ten cel 100000 mk. Tylko przy pomocy dorażnej obywatelstwa o pokryciu potrzeb szkoły naszej może młodzież liczyć na rychłe ziszczenie się marzenia posiadania własnego sztandaru, którego uroczyste poświęcenie mogłoby nastąpić z końcem roku szkolnego.

* **Tegorocznemu strzelaniu świątecznemu** nie sprzyjała pogoda, co wpłynęło na mały udział publiczności. Strzelano dużo o zakłady do pobocznych tarczy, do królewskiej wcale dobrze. Królestwo wystrzelił sobie najcelniejszym strzałem p. Maksymiljan Trąpczyński, wicekrólem został p. Antoni Stein, a rycerzem p. Paweł Tonn. Tydzień strzelecki zakończyła nieco niespokojna noc na przedmieściu witkowsko-strzałkowskiem, gdzie niezmordowana kapela odprowadziła i żegnała członków tam zamieszkałych.

* **Sąd najwyższy o pudrowaniu się uczenic.** Ze szkoły w Little Roch, w stanie Arkansas, wydalono 17-letnią pannicę, która przychodziła upudrowana. Rodzice wnieśli skargę do Sądu najwyższego, który zaopinjował, że szkoła ma prawo wydalać uczennice, pudrujące się lub malujące.

* **Towarzystwo Pomocy naukowej** im. Karola Marcinkowskiego łącznie z zarządem Bursy gimnazjalnej tegoż imienia zwołały na poniedziałek ubiegły zebranie do sali konferencyjnej tut. Gimnazjum. Zebraniu przewodniczył Ks. Proboszcz Konarski z Szemborowa. Uchwalono, z okazji przeniesienia zwłok ś. p. Karola Marcinkowskiego do grobu zasłużonych przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu, wysłać na tę uroczystość delegację, złożoną z pp. Heleny Sadowskiej, St. Cichockiego, rektora Gawęckiego i aptekarza Koniecznego w niedzielę, dnia 10 czerwca. Dla uczczenia tej ważnej chwili urządzają oba towarzystwa wspólnie w niedzielę, dnia 17 czerwca wieczorem o $7^{1}/_{2}$ w auli gimnazjum obchód uroczysty, na program którego składają się: przemówienie p. Dyrektora Romanowicza o Karolu Marcinkowskim, koncert 68 p. p., śpiewy „Lutni" i chóru gimnazjalnego oraz deklamacja i solo na czello z fortepjanem. W przeddzień uroczystości, dnia 16. 6., odprawi Ks. Dziekan Fierek mszę św. żałobną za duszę ś. p. Karola Marcinkowskiego. W niedzielę, dnia 17-go, odbywać się będzie kwesta uliczna celem zebrania funduszu na sarkofag w grobach zasłużonych. Do komitetu finansowego, który urządzeniem zbiórki pieniężnej się zajmie, wybrano Ks. Bergera, p. Helenę Sadowską i p. Wacława Olka.

* **Kolej znów podrożeje?** W sferach miarodajnych rozważaną jest obecnie nowa podwyżka taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach. Wysokość podwyżki jeszcze nie zdecydowana. Wyniesie ona przypuszczalnie $33^{1}/_{3}$ procent w stosunku do obecnie obowiązującej taryfy, a wyjdzie prawdopodobnie w życie z dn. 1 czerwca.

— **Poznań** sprawił sobie wóz dla pijaków. „Ululanych" zapakuje się do wozu — nastąpi potem areszt a po wytrzeźwieniu protokół i kara, oczywiście taka, iż wóz się opłaci.

— **Poznań.** Poza Paczkowem także i w Głowieńcu wybrano sołtysa Niemca. Są tam tylko 3 osady niemieckie a jednak kandydat niemiecki otrzymał 15 głosów, Polak natomiast tylko 14.

— **Oborniki.** (Zabytki przedhistoryczne.) W miasteczku Skoki w pow. obornickim znaleziono na wydmach piaszczystych, okalających jezioro Włókniеńskie rozmaite przedmioty z epoki kamiennej. Prócz tego znaleziono na jednej z wydm oprócz tych przedmiotów także skorupy naczyń z epok przedhistorycznych.

— **Brody.** (Żonobójstwo.) W Szabach pod Brodami niejaki Huralski uderzeniem noża zabił swą żonę, podejrzewając ją o zdradę.

— **Grudziądz.** (Rozpacz zawiedzionej miłości.) W tych dniach niejaka panna T. pochodząca z Nowego z powodu zawiedzionej miłości do pewnego wojskowego odebrała sobie życie w ten sposób, że rzuciła się z okna na bruk. Przechodnie znaleźli ją nieprzytomną. Jej kochanek pewien podoficer chciał ją po trzyletniej znajomości porzucić, rzekomo dlatego, iż jego koledzy wyśmiewali się z niego, iż jej jest tak długo wiernym. (Co za przewrotność.) Zrozpaczona z tego powodu dziewczyna odebrała sobie życie.

— **Kartuzy.** (Po zaręczynach — śmierć!) Pewien funkcjonarjusz policji z Nowego, stacjonowany w Kartuzach, wracając z Warlubia, gdzie odbyły się w święta jego zaręczyny, wyszedł w Twardejgórze z wagonu, by w poczekalni kupić zapałek. Zanim mu zdołano wydać z tysiączki drobne, pociąg ruszył. Pospieszył więc do pociągu i wskoczył na schódki. Pośliznął się jednak i wpadł pod koła, które zmiażdżyły go zupełnie. Przepołowiony, zdołał jeszcze zawołać: „Jezus, Marja, Józef"!

— **Warszawa.** (Matka i dwie córki poranione przez narzeczonego.) Czesław Woźniak (Miedziana 14) wszczął sprzeczkę z narzeczoną swoją 17-letnią Antoniną Dąbrowską (Wesoła 76) przed wspomnianym domem. W czasie sprzeczki Woźniak wyjął nóż i ugodził nim kilka razy narzeczoną, raniąc ją w prawe przedramię tak silnie, że uszkodził narządy krwionośne. Na krzyk ranionej wybiegły z mieszkania siostra jej, 19-letnia Sabina i matka ich, 56-letnia Eleonora, które usiłowały wyrwać ranioną z rąk szalonego narzeczonego. Lecz ten rzucił się i na nie, raniąc je również w ręce i w bok. Nadbiegli inni lokatorzy, rozbroili szaleńca i oddali w ręce policjanta. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Antoninę i Eleonorę Dąbrowskie do szpitala Dzieciątka Jezus. Sprawcę krwawej rozprawy — aresztowano.

— **Warszawa.** (Żywcem zamurowani.) Tragikomiczne zajście wydarzyło się pięciu urzędnikom państwowym, zamieszkałym w gmachu państwowym przy ul. Miodowej w Warszawie, gdzie zainstalował się Najwyższy Trybunał Administracyjny. Gdy onegdaj owi urzędnicy udali się do swych biur, murarze rozebrali podczas ich nieobecności schody i przystąpili do zamurowania drzwi wchodowych, jak to było przewidziane w planie przeróbki. W mieszkaniu obecny był w czasie tym jeden obłożnie chory urzędnik. Gdy robota miała się już ku końcowi, a z drzwi pozostał już tylko mały otwór, powiadomieni o tem urzędnicy udali się natychmiast do właściwej władzy, celem uzyskania wstrzymania robót. Murarze tymczasem byli już blisko końca swej pracy. Otrzymawszy odpowiedź odmowną, urzędnicy biegiem pospieszyli na miejsce i przez maleńki otwór, jaki jeszcze pozostał, dostali się do mieszkania, celem uratowania chorego i rzeczy. Murarze, nie zwracając uwagi na obecność urzędników w mieszkaniu, dokończyli pracy, skutkiem czego urzędnicy znaleźli się w zamurowanem domu bez wyjścia. Celem wydostania się na świat przebili ścianę do sąsiedniej kamienicy; sąsiadem zamurowanych okazała się wojskowa kurja biskupia, którędy urzędnicy rozpoczęli akcję emigracyjną. Najpierw przez otwór wyniesiono chorego, a potem wypróżniono tą samą drogą zamurowane pomieszkanie z rzeczy. Nieszczęśliwi ci urzędnicy mieszkają z braku pomieszczenia w biurach swych śpiąc na biurkach.

— **Kraków.** (Dolary w gorsecie). Dnia 4. 5. na dworcu osobowym przeprowadziła policja w pociągu, idącym ze Lwowa do Krakowa rewizję u osób podejrzanych. Przy niejakiej Rosenbaum, zamieszkałej w Chrzanowie, a jadącej do Lwowa, znaleziono 12 i pół klg. monet srebrnych austrjackich które umieszczone miała w specjalnie w tym celu zrobionym gorsecie. Monety zamierzała Rosenbaum przewieźć do Niemiec. Również w ten sam sposób przewoziła 49 dolarów niejaka Estera Gruenberg, udająca się przez Mysłowice na niemiecki Górny Śląsk. Przy niejakim Goldbergu znalazła policja 88 metrów jedwabiu, którym owinięte miał nogi. Goldberg w śledztwie przyznał się, że jedwab chciał przewieźć do Bytomia. Monety i jedwab skonfiskowano.

— **Radom.** (Straszny czyn szalonej.) We wsi Podzamcze ziemi Radomskiej w rodzinie kowala Szmidta rozegrał się straszliwy dramat. W czasie nieobecności męża żona Szmidta w przystępie szału rzuciła się z siekierą na dzieci, jednego szna zamordowała, drugiego syna i córkę ciężko poraniła. Nadbiegli sąsiedzi i szaloną matkę związali. Po pewnym czasie korzystając z nieuwagi domowników związana uciekła na pole i rzuciła się do studni.

Na dzwony

złożyli w Administracji „Orędownika Wrzes.": Jakubowskie 25 tysięcy. Tubacki, Bierzglinek 20.000,— marek polsk.

na ręce p. Kubalego: pp. Żarnowski 32 funty mosiądzu z koprowiną, Robak 100 tysięcy mk. gotówki, N. N. 10 tys. mk. gotówki, A. Stankowski 1 f. i 200 gr. mosiądzu, Zofja Konieczna Nowy Folwark 320 gr. nikl. monety, Ludwik Figma 250 gr. mosiądzu z koprowiną, Edm. Szymczak $1^{1}/_{2}$ funta mosiądzu, Kazimierz Czerniak $11^{1}/_{2}$ f. mosiądzu, Stanisława Cichomska 1 f. i 150 gr. mosiądzu, Sylwester Danecki $3^{1}/_{2}$ funta mosiądzu, Heliodor Przybyła 180 gramów mosiądzu, Tadzio Błaszczyk 400 gramów mosiądzu, pani Knechtlowa 6 f. niklu z mos. i 3 mkn. srebrne, pani Olekówna 30 tys. gotówki i 250 gr. nikl. mon., Kosmała z M. Gutowa 3 f. mos., Kulecka 200 gr. mos., Klatt 200 gr. koprowiny.

Z życia Towarzystw

— **Wolność!** Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków im. Wł. Wiewiórowskiego we Wrześni, zwołane mylnie na czwartek, dnia 31 bm. odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca punkt. o godz. 12 w południe w sali p. M. Trąpczyńskiego. Ze względu na b. ważne sprawy, liczny udział członków pożądany.

— **Czołem!** Członków Tow. gimn. „Sokół" wzywa się do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w procesji „Bożego Ciała". Zbiórka przed kościołem. Zarząd.

— **Gotów!** Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w czwartek, w uroczystość „Bożego Ciała" o godz. 5 w salce parafialnej. Zarząd.

— **Czuwaj!** Zbiórka druż. harcerskiej „Kazimierz Wielki" w czwartek, 31 bm. o godz. 15 na placu przed szkołą powsz.

— W sobotę, 2-go czerwca o godz. 4-tej popołudniu odb. się **nadzwyczajne walne zebranie Kółka Nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę**, w lokalu p. Knechtla. Liczny udział członków pożądany. Zarząd.

— **Baczność „Ekawera!"** Trening w piłkę nożną obędzie się w czwartek, dnia 31-go bm. o godz. 3-ciej popołudniu na dziedzińcu koszarowym 68 p. p. Powinnością każdego gracza jest, się stawić. Kapitan.

Wiadomości kościelne

W Boże Ciało: Jutrznia o $7^{1}/_{4}$, pierwsza msza św. o 8-ej, druga msza św. szkolna z kazaniem o 9-ej, suma z kazaniem o 10-ej. Po sumie procesja na rynku. Nieszpory o godz. 3-ej.

W czasie oktawy: W dni powszednie msza św. z wystawieniem N. S. o 8-ej, nieszpory o $6^{1}/_{4}$.

W sobotę rozpoczyna się Misja św. nieszporami o g. $6^{1}/_{4}$. Porządek nabożeństw w czasie misji ogłosi ksiądz misjonarz w sobotę wieczorem.

W czasie misji należy unikać tego wszystkiego, co nie zgadza się z pokutnym nastrojem misyjnym. W czasie misji zakazuje się wszystkich zabaw, wesół, tańców i wieczorków, gdyż zabawy takie rozpraszają ducha i urągają wprost powadze pokutnych nabożeństw misyjnych. Nawet śluby należy przenieść na czas ukończonej misji. Proszę parafjan do tych przepisów zastosować się. Ks. Fierek, dziekan.

Cena złota w Niemczech

Berlin, 29. 5. Bank Rzeszy niemieckiej płaci za 10 marek w złocie 100 tys. marek papierowych.

Z pod okupacji

Duesseldorf, 29. 5. W miejscowości Ottau Francuzi zajęli dziś rano fabrykę aniliny i sody.

Berlin, 29. 5. Z Essen donoszą: Kasy banków tamtejszych są zamknięte, ponieważ z powodu konfiskaty przez władze okupacyjne 93 miljardów mk. jest brak gotówki obrotowej.